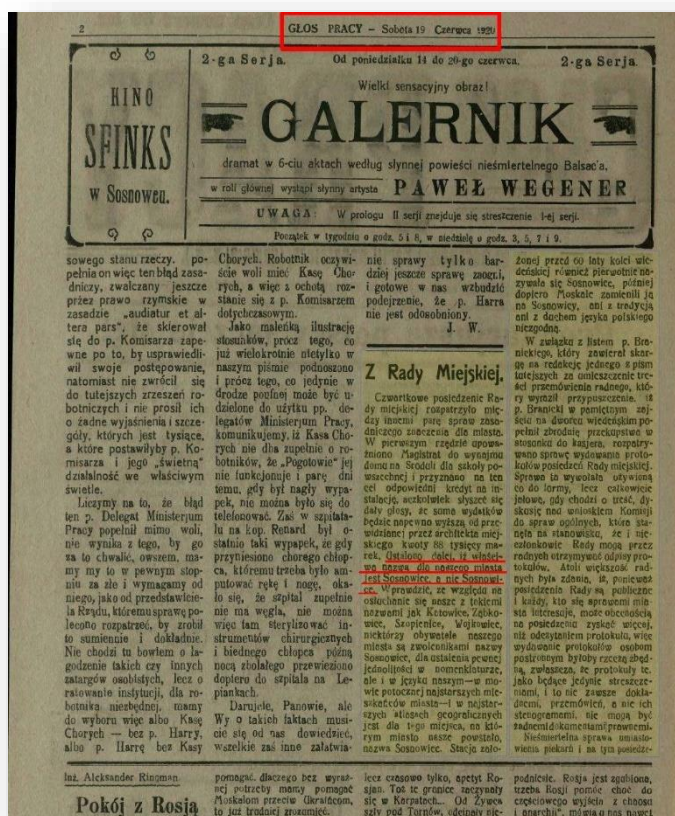


## POWROTY W PRZESZŁOŚĆ KATARZYNY

Były to jeszcze takie odległe lata, gdy Ojczyzna nasza nie istniała. Została nawet wymazana z mapy Europy. W tej sytuacji przybysze z innych krajów jacy wtedy docierają w te zagubione pośród pól i łąk strony, to prawdopodobnie nawet jeszcze nie kojarzą, że są już przecież na polskiej ziemi. Jeszcze wówczas miasto Sosnowiec nie istnieje. Powstanie dopiero na mocy ukazu cara z Imperium Rosji w 1902 roku. Wielu jednak nadal mieszkańców z tego terenu, szczególnie mniej wykształconych od innych oraz przybysze z odległych stron, którzy nie czuli się uczuciowo związani z narodowością polską, będą więc używali w stosunku do tego miasta różnych określeń. Dopiero na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 20 czerwca 1920 roku zapadnie jednoznaczna decyzja, że miasto to nosi już nazwę jednolitą, a jest nią – **Sosnowiec**.



Głos Pracy – sobota 19 czerwca 1920 roku.

\* \* \* \*

W latach 1881 – 1883 na zakupionych przez Niemców gruntach od spadkobierców Renarda, przez niemiecki koncern z Górnego Śląska - **Vereinigte Königs- und Laurahütte** – zostaje wybudowana największa na terenach późniejszego Sosnowca huta, zwaną **Hutą „Katarzyna”**. Nie znam istotnej przyczyny, ale prawdopodobnie wynika to z całkowitej nieznajomości tego okresu



zaborczego, bowiem na kilku dawnych pocztówkach ta niemiecka huta, opisywana będzie imieniem Świętej Katarzyny. A przecież od samego początku jej powstania wiadomo było, że niemiecki koncern, który ją wybudował, to ozdobił ją imieniem nie Św. Katarzyna, ale carycy moskiewskiej Katarzyny II Aleksiejewnej Wielkiej. Wyjątkowo zresztą wrogo ustosunkowanej do istnienia zarówno suwerennego Państwa Polskiego jak i do samych Polaków.

\* \* \* \*

Już znacznie wcześniej, bowiem zanim wybudowana została Huta „Katarzyna”, to poprzez te polne i niezagospodarowane jeszcze po dwóch stronach tereny, które były już jednak własnością niemieckiej rodziny Renardów, widać się niczym wąż boa wiejska i nieutwardzona oraz też jeszcze nieoznakowana droga. Już wówczas niemieccy właściciele tej huty zwali ją ponoć jednak po prostu „Drogą Katarzyńską”. Przynajmniej taką informację na jej temat uzyskałem od mojej rodziny, czyli od dziadziusia Franciszka Dorosa i babci Marianny Doros, którzy się na Katarzynie już osiedli w XIX wieku z chwilą tylko uruchomienia tej huty. Z kolei moja mama, Stefania Maszczyk (rodowe nazwisko Doros) urodziła się już na Katarzynie ale dopiero w 1907 roku. Opisałem to bardziej szczegółowo w kilku moich artykułach, które później opublikowałem na mojej stronie internetowej – [www.wobiektywie2018.5v.pl](http://www.wobiektywie2018.5v.pl). Większość tych publikacji niestety ale już została przez Administrację tej strony zlikwidowana. Ta „Droga Katarzyńska”, jako już ulica widnieje na poniżej prezentowanej mapie Michała Klenicy, opublikowanej w 1907 roku. Czyli już pięć lat po powstaniu miasta Sosnowca, określanego też jednak przez wielu nadal - jako **Sosnowice**.





**Fragment mapy Michała Klenicy z 1907 roku.**

\* \* \* \*

Już więc od 1907 roku jako ulica, zwana **Katarzyna**, ciągnie się od strony Konstąntynowa, a konkretnie to dopiero od skrzyżowania z uliczką **Gampera**. Opodal miejsca gdzie ulicę tą będą przecinały tory kolejki wąskotorowej, po której z wielkiego katarzyńskiego pieca wywożony był żużel na hałdę katarzyńską.

Ta prawie, że wiejska jeszcze droga, zwana już jednak wtedy jednak jako ulica **Katarzyna**, będzie się jeszcze wiała około półtora kilometra dalej w kierunku Sielca, obok Osiedla Mieszkaniowego Huty "Katarzyna" i Hotelu Sielce, aż do nieoznakowanej jeszcze wtedy na tej mapie uliczki **Zamkowej**. W okresie zimowym będzie więc wręcz prawie nie do pokonania. Dopiero w okresie II Rzeczypospolitej Polski pokryta zostanie kostką granitową zwaną popularnie – „kocimi łbami”. Natomiast od lat 50 XX wieku tak jak większość już ulic w Sosnowcu, zostanie też pokryta asfaltem.

\* \* \* \*

Natomiast uliczka **Zamkowa**, na późniejszym obwarowanym ze wszystkich stron topograficznym **Renardzie**, będzie się przez wiele jeszcze następnych lat raczej tylko kojarzyła z wiejską nieutwardzoną jeszcze drogą, pełną dziur, bruzd i kolein oraz pędzonych poprzez nią przez fernali z renardowskiego dworu, koni i bydła na położone po drugiej stronie bocznic kolejowej rozległe pastwiska. Tą samą nieutwardzoną drogą, fernali dworscy będą też z renardowskich pól dowozili na furmankach zaprzęgniętych w konie do dworu na Renardzie zebrane z tych pól przeróżne płody rolne. Jeszcze bowiem wówczas uliczka Zamkowa, zanim nie wybudowano kilkaset metrów dalej na styku z ulicą Piekarską wiaduktu kolejowego, to ciągnęła się w pobliżu Kopalni „Hrabia Renard” poprzez wytyczony i strzeżony z kopalnianego „Domku dróżnika” przejazd poprzez tory kopalnianej bocznic kolejowej (bocznica powstała w 1886 roku), aż do położonej już w szczyrych polach ówczesnej ulicy **Zagórskiej**, a późniejszej ulicy **Kombajnistów**.



*Powyżej zdjęcie autora z roku 1960. Odcinek ulicy im. Stanisława Staszica (dawna ulica Katarzyna). Po lewej stronie zabudowania dawnej Huty „Katarzyna” a po prawej Zakładowej Straży Pożarnej. W oddali już dzielnica Sosnowca zwana – Konstantynów. Po prawej stronie widoczny jeszcze znak drogowy ostrzegający pojazdy o wijącej znacznie niżej poprzez tę ulicę torów wąskotorowy, poprzez, które w wagonach zwanych „kolebami” wywożono z Huty „Katarzyna” żużel wielkopiecowy na „Katarzyńką halde”.*



*Zdjęcie z 2022 roku. Ulica Staszica i okolica Osiedla Mieszkaniowego dawnej Huty „Katarzyna”. Po prawej stronie niewidoczny na tym zdjęciu dawny Hotel Sielce, a całkiem w tyle jedna z dawnych ceglanych willi dyrektorskich z Huty „Katarzyna”.*

\* \* \* \*

Dawna jeszcze wiejska droga, a później już ulica zwana jako **Katarzyna**. Jeszcze za czasów zaborów Rosji carskiej, będzie już jednak w roku 1904 będzie nosiła nazwę – **Jekaterinskaja**. Natomiast w dniu 1 sierpnia 1914 roku Niemcy wypowiedają wojnę Rosji, co w rezultacie w postaci wzajemnych interesów i powiązań międzynarodowych jak i zapędów imperialnych i ekspansjonistycznych Niemiec, doprowadzi to w konsekwencji do wybuchu pierwszej wojny światowej. Zagłębie Dąbrowskie pod naporem Niemiec opuszczają już Rosjanie w drugiej połowie 1914 roku i to w zasadzie bez walki. Powiat będziński z siedzibą władz niemieckich w Sosnowcu już pod koniec 1914 roku zajmuje więc kolejny okupant. Tym razem będą nimi Niemcy. W latach 1915 – 1918 podczas pierwszej okupacji niemieckiej dawna ulica Katarzyna, teraz więc już przyjmie nazwę **Katharinstarsse**. Polska po odzyskaniu w 1918 roku wolności i po ponownym po 123 latach powrocie na mapy Europy, ozdobi ją więc z kolei nazwą **Stanisława Staszica**. Tę nazwę ta ulica będzie jeszcze nosiła aż do 4 marca 1940 roku, mimo, iż kolejnym okupantem Sosnowca od 4 września 1939 roku będzie już wówczas III Rzesza Niemiecka. Dopiero od 5 marca 1940 roku hitlerowskie

Niemcy zmieniają jej nazwę na – **Mauvestrasse**. Czyli ozdabiają ją nazwiskiem dawnego niemieckiego plenipotenta spadkobierców hrabiego Jana Renarda (Ludwig Mauve - ur. 1840 r. w Nysie, zm. 30 marca 1915 r.; jego córka Wiera wyszła za mąż za Borysa Dietla, syna Henryka, założyciela fabryki włókienniczej na Pogoni; inżynier górniczy i przemysłowiec oraz finansista, jak również współwłaściciel fabryk w Kluczach), który w wielu współczesnych publikacjach wspominany jest jedynie jako człowiek, co wiele bardzo dobrego zrobił w Sosnowcu dla jego polskich mieszkańców. Natomiast nie wiem dlaczego ale w tych samych przekazach publicystycznych pomijają jego też jednak negatywny stosunek do wszelkich strajków i buntów polskiej ludności wobec zaborczego caratu moskiewskiego, jak również z ochotą przez niego goszczenia żołnierzy rosyjskich na terenach Kopalni „Hrabia Renard” w czasie strajków robotniczo – patriotycznych.

Dopiero od 1945 roku ulica ta ponownie odzyskała swą dawną polską nazwę – **Stanisława Staszica**. W związku jednak z masowymi wyburzeniami nie tylko zabudowań ale i dawnych ciągów ulicznych a nawet i całych dzielnic jakie nawiedziły Sosnowiec na przestrzeni lat 70 i 80 XX wieku, to obecnie już ta ulica jednak diametralnie zmieniła swą dotychczasową wieloletnią topografię. Bowiem sięga już nawet poza Katarzynę aż do samego Konstąntynowa, a w drugą stronę, czyli w kierunku Sielca już nie ciągnie się dawnym traktem. Jej obecny ciąg uliczny jest zresztą bez jakiegokolwiek trudu dostępny nawet w Internecie, więc nie będę obecnie tej nowej trasy już szczegółowo opisywał.

.....

***KATOWICE, WRZESIEŃ 2023 ROK***

***JANUSZ MASZCZYK***